



Dla wielu z nas wakacje są przede wszystkim czasem odpoczynku. Jednak często słyszymy z ambony słowa proboszcza, który przypomina wiernym o tym, aby i podczas urlopu nie zapominali o Bogu, o modlitwie, o niedzielnej Eucharystii, dodając na końcu, że od Boga nie ma ani wakacji, ani urlopów.

Drugą stroną tego medalu jest to, że często półżartem twierdzi się, że po Bożym Ciele w kościele nie ma kapłana albo że po Bożym Ciele niewiele jest w kościele pracy. Jest w tym trochę prawdy. Mamy już za sobą okres wielkanocny, Zielone Świątki, Boże Ciało i pielgrzymki do Trokiel. Papież, według tradycji, w lipcu wyjeżdża na wypoczynek z upalnego Rzymu do przytulnego Castel Gandolfo. Jedni lubią odpoczywać, inni natomiast skarżą się, że nie mają na to ani czasu, ani finansów. Jednak my, niestety, nie zawsze wiążemy naszą pracę bądź wypoczynek z Bogiem. Dlaczego tak jest?

Za granicą są coraz bardziej znane i popularne tzw. odpoczynki duchowe. Przy różnych zgromadzeniach zakonnych powstaje wiele ośrodków, gdzie można w ciszy i spokoju odpocząć przez kilka dni. Odpoczywający ma dostęp do kaplicy, w spokoju i ciszy może nabrać sił. Popularne są również pielgrzymki do różnych świętych miejsc. Czyli ludzi mniej już interesują pięciogwiazdkowe hotele, raczej pustelnia ciszy. † Uważam, że taki duchowy odpoczynek jest potrzebny każdemu z nas. W dzisiejszych coraz to bardziej zabieganych czasach jest on wręcz niezbędny. Cisza jest szansą dla każdego z nas na spotkanie z Bogiem, które nas wzbogaca i ucłowiecza. Jednak na Białorusi taki rodzaj odpoczynku jest jeszcze mało znany, a człowiek "odpoczywa" albo na swojej działce, albo w ogóle woli hałas i rozrywkę.

To, że podczas odpoczynku nieraz zapominamy o chrześcijańskich obowiązkach, jest coraz większym problemem. Moim zdaniem, dzieje się tak dlatego, że nasze pokolenie nie jest rzetelnie nauczone świadomości sacrum. Ktoś słyszy, że powinien chodzić do kościoła, ponieważ rodzice i dziadkowie chodzą, innym się tłumaczy, że wszyscy tak robią, że dzisiaj pójście raz na miesiąc do świątyni i postawienie świeczki jest modne. Tylko niewielu rozumie, że ludzkie życie trudno sobie wyobrazić bez spotkania z Bogiem. Dopiero po spotkaniu ze Stwórcą jesteśmy wypoczęci, czujemy się na siłach, chcemy działać, czyniąc "cuda na ziemi".

Duchowy odpoczynek musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie "nowego stworzenia", o którym mówi św. Paweł. To odnowienie siebie, o którym wspomina Apostoł

narodów, dokonuje się dzięki modlitwie. Chwile spotkania z Bogiem są czasem łaski dla każdego z nas, a więc nie warto nawet podczas wakacji rezygnować z Bożej łaski. Starszemu pokoleniu zaś należy zatroszczyć się o dzieci i młodzież, aby utrwalali w sobie otrzymane dary i radośnie pomnażali ich owoce. Na pewno ten, kto jest mocny i stały w swej wierze na co dzień, nie będzie miał problemu z odpoczynkiem właśnie duchowym. A więc duchowa i religijna identyfikacja pomaga każdemu z nas uświadomić, że jesteśmy przede wszystkim istotą duchową. Musimy rozwijać ten piękny dar, który otrzymaliśmy od Boga tylko my, ludzie.

Drodzy Czytelnicy, naszej redakcji również należy się odpoczynek. Mam nadzieję, że będzie on polegał przede wszystkim na duchowym spokoju. Jak na pewno zauważyliście, w ostatnich czasach na stronach naszej gazety dokonało się dużo zmian. Urozmaiciły ją nowe projekty i rubryki. Mamy w planach realizację jeszcze wielu ciekawych pomysłów. Ale ponieważ jest to nasza wspólna gazeta, będziemy wdzięczni za Wasze rady. Mamy nadzieję, że przyczynicie się do tego, aby Słowo Boże, głoszone ze stron naszej gazety, usłyszało i wpuściło do swego serca jak najwięcej ludzi. Niech czytanie "Słowa Życia" będzie dla każdego z Was tym samym duchowym odpoczynkiem.